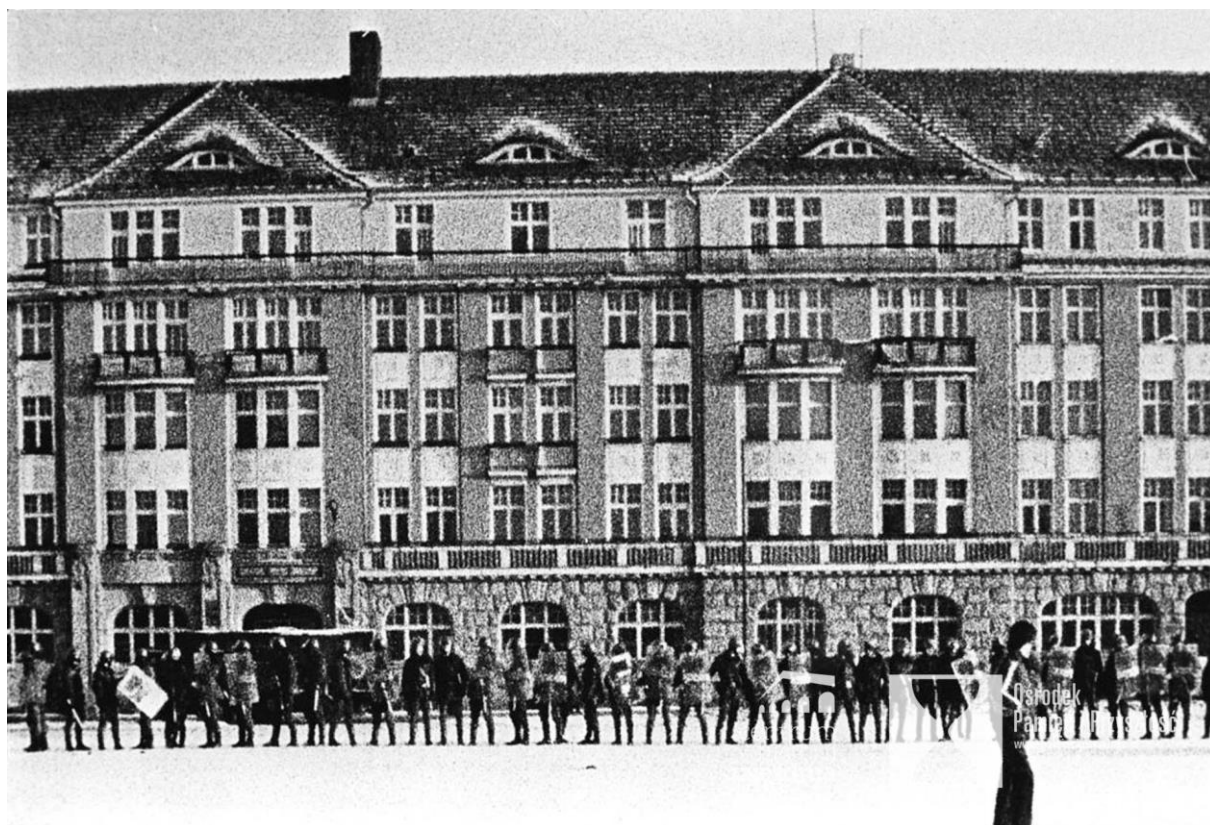


Autor: Wojciech Bednarski

Wycieczka 1945-1980

Most Grunwaldzki i Mazowiecka

Dzień drugi poznawania powojennych losów Wrocławia warto rozpocząć od charakterystycznego mostu Grunwaldzkiego oraz ul. Mazowieckiej, przy której swoją siedzibę miała dolnośląska „Solidarność”. Władze od początku zdawały sobie sprawę ze znaczenia oficjalnej siedziby zarejestrowanego związku, stąd też w momencie wprowadzenia stanu wojennego od razu „zabezpieczyły” budynek. Sam gmach i most były świadkami wielu starć z ZOMO, w tym słynnych walka ukazanych w filmie „80 milionów”.



13 grudnia 1981 roku w pierwszy dzień stanu wojennego przy ul. Mazowieckiej stacjonował kordon ZOMO pod siedzibą Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. N.N; OPIP



Podczas demonstracji w rocznicę porozumień sierpniowych 31 sierpnia 1982 roku plac pod siedzibą Zarządu Regionu NSZZ Solidarność został zablokowany kordonem milicji. NAF Dementi; OPIP.



Starcia mieszkańców Wrocławia z oddziałami milicji z okazji manifestacji „Solidarności” w drugą rocznicę podpisania porozumień sierpniowych. 50 tysięcy wrocławian wyszło z domów na pokojową manifestację, która szybko przerodziła się w regularną bitwę uliczną. Z jednej strony – nieuzbrojeni cywile, kontra regularne siły milicji i wojska uzbrojone w ciężki sprzęt i ostrą amunicję. Stanisław Wróblewski; OPIP

Poczta Główna

Z ul. Mazowieckiej udajemy się przez Park Słowackiego pod dawny Urząd Czeków Pocztowych. Budynek zbudowany został w latach 1926–1929 na miejscu dawnego cmentarza wojskowego według projektu Lothara Neumanna i ozdobiony został płaskorzeźbami pokazującymi sceny z życia mieszczan, studentów i robotników oraz kartuszami obrazującymi rozwój poczty. Był pierwszym wieżowcem we Wrocławiu, a także w Niemczech na wschód od Berlina. W czasach PRL mieścił poza jednostkami pocztowymi m.in. Wyższą Szkołę Rolniczą oraz Dzielnicową Radę Narodową Wrocław-Śródmieście. Obecnie znajdują się tam regionalne oddziały centrów Poczty Polskiej, mieszkania służbowe pracowników poczty, a także Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Budynek, poza swoimi funkcjami administracyjnymi, pełnił także niezwykle ważną rolę dla służb bezpieczeństwa, ponieważ na jego szczycie zamontowany był tzw. „pająk”, czyli instrumentarium zagłuszające transmisje Radia Solidarność oraz Radia Wolna Europa.



Marsz zorganizowany przez NZS i „Solidarność” jako protest przeciwko uwięzieniu liderów KPN (Tadeusza Jandziszaka, Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa). W marszu uczestniczyli m.in.: Władysław Frasyniuk, Włodzimierz Biały i Rafał Guzowski. Manifestacja rozpoczęła się Mszą św. w katedrze, a następnie podążyła przez Rynek i okrężną trasą ruszyła w kierunku ul. Mazowieckiej.

Zdjęcie manifestacji, w tle budynek Poczty Głównej z instrumentarium radiowym. Stanisław Wróblewski; OPIP

Panorama Raclawicka

Już 21 lipca 1946 roku, w ślad za akademikami, przeniesiona została ze Lwowa do Wrocławia niezwykle ważna placówka kultury– Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Przekazany przez rząd radzieckiej Ukrainy zbiór muzealny, mimo iż stanowił skromny ułamek kolekcji pozostawionych we Lwowie, był bardzo cenny. Przyjechała też do Wrocławia Panorama Raclawicka. Jednak na swoje wystawienie musiała długo czekać. Zależne od ZSRR władze Polski Ludowej bały się narazić Rosjanom. Długo zastanawiały się nad decyzją o wystawieniu dzieła, przedstawiającego triumf wojsk polskich nad Rosją, nawet jeśli była to Rosja carycy Katarzyny II. Sama budowla, charakterystyczna Rotunda, powstała dużo wcześniej niż nastąpiło miało miejsce - wystawienie Panoramy. Pierwszy konkurs na pawilon we Wrocławiu rozpisano już na początku lat 50., w 1956 roku odbył się drugi, w którym zwyciężyło małżeństwo Ewa i Marek Dziekońscy. W 1957 roku przystąpiono do realizacji projektu szczegółowego budowli. Jednak z powodów politycznych budowa Rotundy dla Panoramy, rozpoczęta została dopiero na początku lat 60., trwała bardzo długo i nieraz była wstrzymywana i przerywana. Na prace konserwatorskie nad samym obrazem również brakowało pieniędzy. W

1977 roku zlecono nawet Dziekońskim przeprojektowanie obiektu rotundy na centrum kongresowe, a bryty samego obrazu wywieziono w czerwcu 1980 roku poza Wrocław. Na osobiste polecenie prof. Wiktora Zina, ówczesnego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki i zarazem Generalnego Konserwatora Zabytków, płótno Panoramy wywieziono do Zamku Królewskiego w Warszawie. Ostatecznie, w Sierpniu 1980 roku, klimat wokół Panoramy poprawił się. Dzięki działalności zawiązanego w 1980 roku, trzeciego już w historii, Społecznego Komitetu Panoramy Raclawickiej pod przewodnictwem byłego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Alfreda Jahna, podjęto wreszcie pod koniec 1980 roku ostateczną decyzję o wystawieniu jej we Wrocławiu, a nie w innym miejscu, a prace budowlane przy Rotundzie wznowiono. Wobec katastrofalnego stanu gospodarki PRL, a także z powodu niesłuchanie trudnego zadania, jakim było odrestaurowanie płótna po kilkudziesięciu latach przechowywania go w różnych miejscach i w różnych warunkach oraz kilku wielokilometrowych transportach, prace prowadzone przez 25 konserwatorów trwały jeszcze pół dekady. Ostatecznie otwarcie ekspozycji Panoramy Raclawickiej nastąpiło dopiero 14 czerwca 1985 roku. Monumentalne płótno autorstwa Jana Styki i Wojciecha Kossaka namalowane zostało w stulecie Insurekcji Kościuszkowskiej i początkowo prezentowane było w specjalnie wybudowanej rotundzie w Parku Stryjskim we Lwowie. Dzieło nawinięte na ogromny walec zabezpieczono w kościele Bernardynów, pomimo tego jednak obraz został uszkodzony. Starania o udostępnienie Panoramy, zależne od politycznego klimatu, nabrały rangi symbolu walki o przemiany demokratyczne. Prezentacja Panoramy stała się jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych we Wrocławiu w latach 80. XX wieku. Rokrocznie Panoramę odwiedza ok. 300 tys. gości.

Pomnik Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Niedaleko Rotundy łatwo można odnaleźć Pomnik Ofiar Zbrodni Katyńskiej, który został odsłonięty 22 września 2000 roku za sprawą starań Stowarzyszenia „Dolnośląska Rodzina Katyńska”. Wiosną 1940 roku z rozkazu Stalina strzałem w tył głowy zamordowano w Katyniu, Miednoje, Charkowie i w nieznanych dotąd miejscach byłego ZSSR 22 tysiące polskich oficerów, policjantów i innych jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Za czasów PRL nie do pomyślenia było upamiętnienie w taki sposób ofiar zbrodni katyńskiej, a samo wydarzenie pozostawało jedną z „białych plam historii”, o których oficjalnie nic nie pisano i nie mówiono. Zbrodnia ta przez lata pozostawała tajemnicą dla wielu Polaków, mimo prób nagłaśniania tej tragedii przez rodziny pomordowanych, których wiele osiadło na Dolnym Śląsku.

Płonący pomnik Hasióra

Kolejny pomnik zlokalizowany niedaleko Muzeum Architektury, również był bardzo niewygodny dla władz komunistycznych. Monument „Rozstrzelanych Zakładników z Nowego Sącza” został wykonany przez Władysława Hasióra jeszcze w latach 60. Jednak ówczesne władze nie zgodziły się na jego publiczną prezentację. Dopatrywano się w nim alegorii męki Chrystusa albo symbolicznego uznania dla Józefa Kurasia ps. „Ogień”, partyzanta i żołnierza Armii Krajowej. Dopiero w 1971 roku Muzeum Architektury zakupiło fragment pomnika i za zgodą władz umieściło go przed swoją siedzibą.

Kalambur

Kierując się ul. Wita Stwosza dochodzimy do Rynku, jednak udajemy się nie na plac, ale w prawo, gdzie w 1964 roku Teatr Kalambur otworzył własną scenę w budynku przy ul. Kuźnicznej 29a. Sam teatr studencki rozpoczął działalność w czerwcu 1957 roku i w czasie swego istnienia zdobył wiele ważnych nagród dla teatrów amatorskich, często za swoje bezkompromisowe realizacje. Ważnym wydarzeniem w życiu teatru była premiera *Szewców* Stanisława Witkiewicza wiosną 1965 roku, potem w roku 1967 wystawiony jedyny raz na zamkniętym pokazie spektakl *Męczeństwo i śmierć Macieja Gyubala Wahazara* (również na motywach Witkacego), który natychmiast po pierwszym pokazie został zakazany przez cenzurę. W 1969 roku wystawiono spektakl *Wrytmie słońca* oparty na motywach poezji Urszuli Koziół, który później pokazywany był w wielu krajach (m.in. w USA i w Kanadzie), a także w polskiej telewizji. Pod koniec roku 1974 Studencki Teatr Kalambur zaczął przekształcać się w mający szerszą formułę „Akademicki Ośrodek Teatralny Kalambur”. Wciąż pozostawał jednak placówką formalnie amatorską. Od 1 stycznia 1979 roku Kalambur otrzymał status teatru zawodowego i przyjął nazwę „Ośrodek Teatru Otwartego Kalambur”. W marcu 1983 r. zainaugurowano działalność znajdującej się przy teatrze kawiarni „Pod Kalamburem”. Przez dwa kolejne lata (1984–1986) budynek teatru był remontowany, a zespół występował gościnnie na innych scenach. W 1991 roku Bogusław Litwiniec przestał pełnić funkcję dyrektora artystycznego Kalambura (pozostał jednak kierownikiem Festiwalu Teatru Otwartego, od dwóch dziesięcioleci organizowanego pod auspicjami Kalambura). W 1994 roku, wskutek nieporozumień pomiędzy wrocławskim samorządem a Zjednoczonymi Przedsiębiorstwami Rozrywkowymi w Warszawie, doszło do rozwiązania całego zespołu Teatru Kalambur.

Uniwersytet Wrocławski

Zniszczenia wojenne

Gmach Uniwersytetu Wrocławskiego został bardzo uszkodzony w czasie wojny i długo trwał doprowadzenie go do stanu świetności. W budynku wciąż trwają prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne nad dziełami sztuki, czego najlepszym przykładem może być Oratorium Marianum, które w trakcie oblężenia Wrocławia w 1945 roku zostało poważnie uszkodzone. Zniszczeniu uległ m.in. strop sali. Odbudowa powojenna nie przywróciła dawnego wystroju i dopiero renowacja z przełomu XX i XXI wieku doprowadziła do odświeżenia i odtworzenia większości sztukaterii oraz części malowideł, a także przywrócenia koncertowej funkcji auli.

Uniwersytet rozpoczął *de iure* swoje funkcjonowanie jako połączona instytucja Uniwersytetu i Politechniki już 26 sierpnia 1945 roku, a 15 listopada ogłoszone zostały pierwsze wykłady profesorów Ludwika Hirszfelda i Kazimierza Idaszewskiego inaugurujące pierwszy rok akademicki na Uniwersytecie Wrocławskim w polskim Wrocławiu. Pod koniec 1945 roku uczelnia miała 10 wydziałów, prawie 500 pracowników naukowych i 2,3 tys. studentów. Ich liczba szybko wrastała. Wielką rolę w uruchamianiu Uniwersytetu odgrywali naukowcy z różnych uczelni, a zwłaszcza z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w tym pierwszy rektor prof. Stanisław Kulczyński. Uczeń angażowali się również społecznie, działając w stowarzyszeniach kulturalnych i naukowych w mieście. W 1951 roku uczelnie rozdzielono.

W kolejnych latach powstawały następne wrocławskie szkoły wyższe: 3 lutego 1946 roku prof. Wincenty Styś swym wykładem zainaugurował działalność Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, która była zaczątkiem dzisiejszego Uniwersytetu Ekonomicznego, 1 lipca 1950 roku powołano do życia Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, 1 sierpnia – powstała kolejna wrocławska uczelnia – Wyższa Szkoła Rolnicza, a 1 października tego samego roku na bazie wydziałów Uniwersytetu powołano Akademię Medyczną, która rozpoczęła swoje samodzielne funkcjonowanie jak odrębna placówka.

Pionierzy Grupy Kulturalno-Naukowej

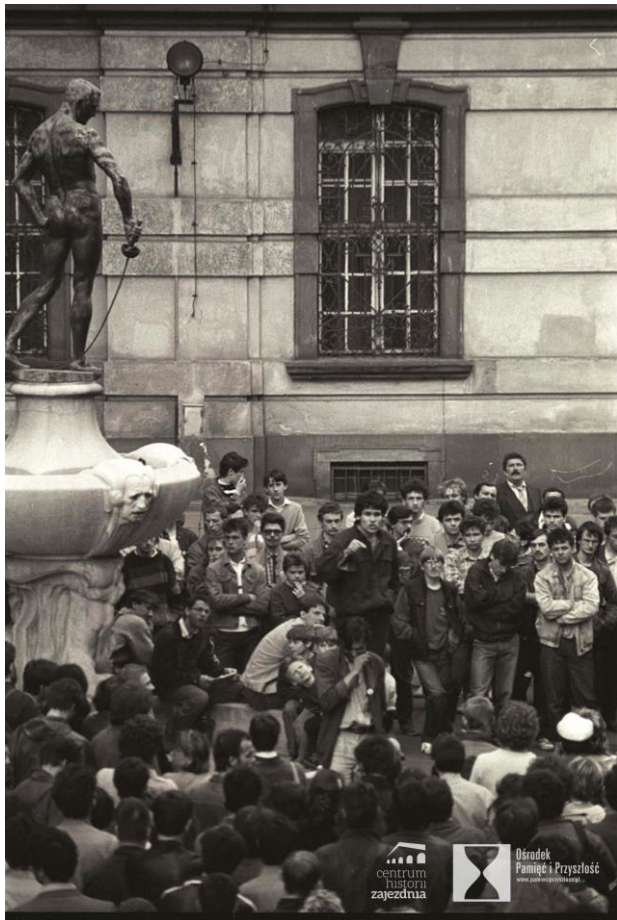
Początki dziejów polskiego Wrocławia nierozzerwalnie związane są z pracownikami naukowymi, bowiem już 9 maja 1945 roku, tuż po zakończeniu wojny, do Wrocławia przybyła grupa uczonych ze Lwowa z prof. Stanisławem Kulczyńskim. Stał on na czele tworzonej przez Bolesława Drobnera Grupy Kulturalno-Naukowej. Szybko spostrzegła ona ogromne zniszczenia, dalszą dewastację i grabieże. Od razu rozpoczęto więc prace zabezpieczające i porządkowe, kompletowano wyposażenie. Członków grupy wsparli młodzi Polacy, zainteresowani studiami. Pionierzy wrocławscy, jak nazwano członków tej grupy, przybyli do Wrocławia tuż po kapitulacji *Festung Breslau*, by przejąć miasto dla Polski i organizować różne dziedziny życia. Formowanie grupy nastąpiło jeszcze w Krakowie, gdzie przebywał wyznaczony na prezydenta miasta Bolesław Drobner.

Edyta Stein

Z budynkiem *Collegium Antropologicum* przy pl. Uniwersyteckim związane są losy pochodzącej z Wrocławia Patronki Europy. Edyta Stein, bo o niej mowa, urodziła się w 1891 roku w niemieckim *Breslau* i tutaj studiowała germanistykę na Uniwersytecie Wrocławskim, aby w 1933 roku wstąpić do Karmelu w Kolonii. Dziewięć lat później została aresztowana przez Gestapo i trafiła do obozu przejściowego w Westerbork. Ostatni raz widziano ją 7 sierpnia 1942 roku na dworcu głównym we Wrocławiu podczas postoju pociągu jadącego do obozu w Auschwitz. Prawdopodobnie 9 sierpnia została zagazowana w niemieckim obozie zagłady KL Auschwitz II-Birkenau.

Szermierz

Szermierz, czy też słynny wrocławski „golas”, zawsze był świadkiem niezwykłych wydarzeń. W Marcu '68 obserwował protestujących studentów, którzy okupowali budynki uniwersyteckie. Również zimą 1981 roku widział na własne oczy protesty studentów Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej, którzy domagali się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz zwolnienia więźniów politycznych. Także w 1989 roku obradom Okrągłego Stołu i kampanii wyborczej towarzyszyły we Wrocławiu uliczne manifestacje domagającego się legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.



Demonstracja studentów w sprawie rejestracji NYS. 20 kwietnia 1989 roku. NAF Dementi; OPIP



Na pl. Uniwersyteckim Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowało wiec podczas którego ogłoszono okupacyjny strajk solidarnościowy ze strajkującymi robotnikami m.in. w Stoczni Gdańskiej. Maj 1988 roku. NAF Dementi; OPIP

Aula Leopoldina

Aula Leopoldina jest wielkim dziełem sztuki barokowej. Praktycznie, od zawsze była jednym z ważniejszych punktów oficjalnego życia akademickiego – to tutaj dokonuje się immatrykulacji nowych studentów, tu otrzymują swoje dyplomy absolwenci, tu wręczane są doktoraty oraz doktoraty *honoris causa*. Spoglądający z portretu znad podium Cesarz Leopold I uczestniczył również w protestach, jak było to w Marcu '68, a nawet był świadkiem zuchwałej kradzieży! W nocy z 4 na 5 czerwca 1997 roku z Auli Leopoldyńskiej starego gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego skradziono osiem obrazów olejnych. Sprawców nigdy nie schwytano, ale udało się odzyskać dwa płótna – do dziś nie wiadomo, co się stało z pozostałymi, a samej sprawie towarzyszyły tajemnicze telefony, a nawet... śmierć.



Uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego i Komitetu Honorowego obchodów jubileuszu 30-lecia uczelni. 2 października 1975 roku. Zbigniew Nowak; OPIP

Powodźnianka

Przechodząc na drugą stronę ul. Grodzkiej warto odwiedzić Powodźniankę na środku Mostu Uniwersyteckiego. Powódź, zwana powodzią tysiąclecia ze względu na rozmiar, przebieg i skutki, zarówno we wschodniej Austrii i Niemczech oraz północno-zachodniej Słowacji i południowo-zachodnich Czechach, jak i w Polsce, była wynikiem intensywnych opadów, które na początku lipca 1997 roku przeszły przez województwa śląskie, opolskie, wałbrzyskie i jeleniogórskie. 6 lipca ogłoszono alarm przeciwpowodziowy na Opolszczyźnie, a następnego dnia na terenie południowej Polski. Wezbrane wody Odry i Nysy Łużyckiej zalały Kłodzko, Bardo Śląskie, Stronie Śląskie, rejon Głubczyc i Głuchołaz. Następnego dnia woda wdarła się do Kędzierzyna Koźła i Opola oraz przerwała połączenie autostradowe z Wrocławiem. W weekend z 12 na 13 lipca dotarła do Wrocławia kulminacyjna fala o wysokości 7,24 m. Pod wodą znalazło się ok. 30 proc. powierzchni miasta, zamieszkanego przez 200 tys. ludzi. Miasto pozbawione zostało prądu, łączności i wody pitnej. Do odciętych i zalanych terenów drogą

wodną i powietrzną dostarczano żywność i wodę. Od 25 do 27 lipca przez Wrocław przeszła druga fala powodziowa, licząca ok. 100 km długości o wysokości 5,74 m. Okazała się ona o wiele łaskawsza niż poprzednia. Podczas akcji ratowania miasta zużyto – według szacunków magistratu – od 300 do 480 tys. worków z piaskiem, a w pracach tych i akcjach różnego typu wzięło udział do 100 tys. mieszkańców. Bilans powodzi w Polsce w 1997 roku to 56 ofiar śmiertelnych i straty materialne szacowane na blisko 12 mld zł (3,5 mld dol.). Już w rok po powodzi tysiąclecia, 16 lipca 1998 roku, odsłonięto na Moście Uniwersyteckim pomnik Powodzianki, upamiętniający walkę mieszkańców miasta z powodzią 1997 roku.



Wrocławski pomnik Powodzianka odsłonięty na Moście Uniwersyteckim w rocznicę wielkiej powodzi z lipca 1997 roku. Barbara Matyńska; OPIP



Powódź we Wrocławiu. Barbara Matyńska; OPIP



Zalany pl. Staszica. Maria Niewiadomska; OPIP



Zalana ulica Trzebnicka. Maria Niewiadomska; OPIP



Wielka powódź we Wrocławiu. Na zdjęciu okolice Dworca Głównego po przejściu głównej fali powodziowej. Barbara Matyńska; OPIP

Ossolineum – Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Udajemy się ul. Grodzką w kierunku charakterystycznego, czerwonego gmachu, w którym kiedyś rezydowali zakonnicy, zwani potocznie Krzyżowcami z Czerwoną Gwiazdą, a dziś swą siedzibę ma Ossolineum. 21 lipca 1946 roku przeniesiona została do Wrocławia ze Lwowa instytucja, której pełna nazwa brzmi Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Ossolineum od momentu swego założenia odgrywało wielką rolę w utrzymaniu i propagowaniu polskiej kultury, zachowywaniu dzieł sztuki oraz książek i taką też funkcję pełni do dzisiaj we Wrocławiu. Jego znaczenia na polu kultury trudno nie docenić. Ossolineum to oczywiście dom „Pana Tadeusza”, ale to również biblioteka z olbrzymim zasobem, z którego może korzystać każdy czytelnik.

Będąc przy poklasztorным budynku warto zajrzeć na dziedziniec oraz do ogrodu barokowego, w którym można od października 2007 roku podziwiać rzeźbę Angelusa Silesiusa, śląskiego poety religijnego doby baroku, tworzącego w języku niemieckim, który pisał utwory apologetyczne, pieśni religijne i aforyzmy o mistycznym zjednoczeniu z Bogiem. Od grudnia 2006 roku rokrocznie przyznaje się we Wrocławiu Literacką Nagrodę Europy Środkowej „Angelus”, jedną z najważniejszych nagród literackich za najlepszą książkę w dziedzinie twórczości prozatorskiej, tłumaczonej i opublikowanej w języku polskim.

Drugi okazały monument w ogrodzie to pomnik Ofiar I wojny światowej – uczniów i nauczycieli gimnazjum św. Macieja, autorstwa Teodora von Gossena z 1922 roku. Zaraz po

wojnie monument zniknął w ziemi i został odkryty dopiero podczas remontu Ossolineum w XXI wieku. 17 listopada 2006 roku po konserwacji oficjalnie go odsłonięto, co można uznać za kolejny element przyswajania niemieckiego dziedzictwa tych ziem. Na obelisku z piaskowca wyryto 183 nazwiska, wśród których można odnaleźć niemieckie, polskie i żydowskie. Niemiecki napis umieszczony pod krzyżem głosi: „Chcemy wolni ojczyznę ujrzeć na własne oczy, albo wolni do naszych braci na górze dołączyć”.



Budynek Ossolineum we Wrocławiu (w dawnym Gimnazjum św. Macieja, Zakład przeniesiono ze Lwowa do Wrocławia po II wojnie światowej) widziany od strony ul. Grodzkiej. Barbara Matyńska; OPIP

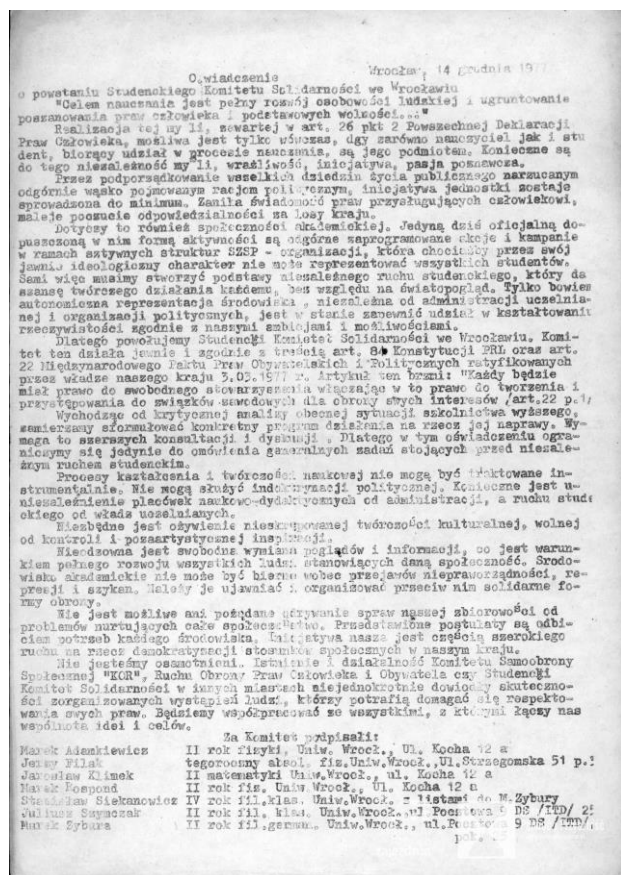


Studnia na dziedzińcu Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu na rogu ulic Grodzkiej i Szewskiej; Stanisław Kokurewicz; OPIP

Budynek Wydziału Filologicznego

Kierując się dalej Grodzką w stronę Ostrowa Tumskiego mijamy budynek Wydziału Filologicznego, w którym w latach 1977–1980 działał Studencki Komitet Solidarności (SKS),

który był pierwszą jawną organizacją opozycji demokratycznej we Wrocławiu. Tu podjęto próbę wprowadzenia w życie idei samorządności studenckiej niezależnej od władz państwowych i politycznych PRL. Członkowie SKS wskazywali na konieczność stworzenia niezależnego ruchu studenckiego, postulowali wolność edukacji i badań naukowych od ingerencji politycznych. Komitet prowadził szeroką działalność: kolportował dokumenty KSS „KOR”, prowadził akcję przeciwko istnieniu zbioru książek zastrzeżonych z powodów politycznych (tzw. R.E.S), prowadził bibliotekę wydawnictw niezależnych, oraz wydawał własny biuletyn „Podaj dalej”, przemianowane potem na „Akademickie Pismo Informacyjne”.



Oświadczenie o powstaniu Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu. 1977 roku. OPIP

Pomnik arcybiskupa Bolesława Kominka

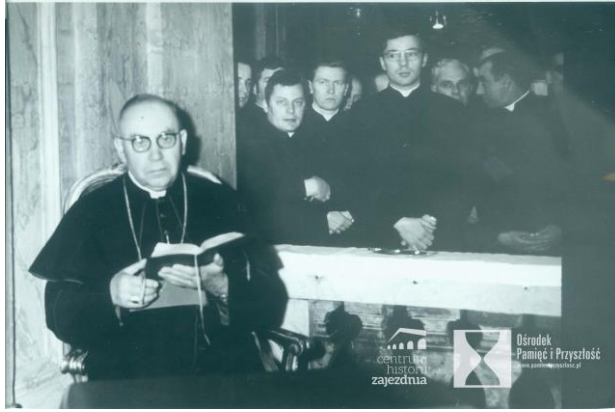
Podziwiając piękno wrocławskiego Ostrowa Tumskiego należy zatrzymać się chwilę przy pomniku abp. Bolesława Kominka. Z jego bowiem inicjatywy 18 listopada 1965 roku polscy biskupi przebywający w Rzymie na obradach soborowych wystosowali *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*. Autorem tego dokumentu był sam arcybiskup, natomiast o jego podpisaniu i wysłaniu zdecydował autorytet prymasa Stefana Wyszyńskiego. Do historii przeszło często cytowane dziś zdanie „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Zaciekle atakowane przez komunistów i chłodno przyjmowane przez znaczną część społeczeństwa po obu stronach granicy Orędzie stało się jednak początkiem dialogu. 5 grudnia biskupi niemieccy odpowiedzieli na Orędzie. Niestety historyczna reakcja polskich komunistów i akcja propagandowa wymierzona w Kościół w roku milenijnym zahamowały na pewien czas dalszy dialog. W 1966 roku pojawiły się pierwsze symptomy

zmiany w niemieckiej polityce wschodniej. W 1968 roku grupa katolickich intelektualistów wystosowała tzw. Memorandum Bensberskie, wzywające władze Niemiec do uznania granicy polsko-niemieckiej. W następnych latach Krąg z Bensbergu stał się ważnym partnerem w kontaktach polsko-niemieckich dla wrocławskiego KIK-u. *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* uważane jest za jeden z fundamentów powojennego dialogu między Polską a Niemcami. Przedstawiono w nim historię 1000-letnich relacji polsko-niemieckich, z uwzględnieniem negatywnych i pozytywnych stron. Orędzie było jednym z 56 listów skierowanych do episkopatów poszczególnych państw z zaproszeniem do udziału w uroczystościach Millenium Chrztu Polski.

Z okazji 40. rocznicy wystosowania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich na wrocławskim Ostrowie Tumskim 3 grudnia 2005 roku odsłonięto pomnik kardynała Bolesława Kominka, który został przedstawiony w stroju pontyfikalnym z gołębiami pokoju w ręce – symbolem pojednania. U jego stóp można ujrzeć słynny cytat z przygotowanego przez niego Orędzia.



Na pierwszym planie kard. Bolesław Kominek (trzeci od lewej) w towarzystwie ks. Alojzego Swobody (pierwszy od lewej), swojej siostry (druga od lewej) oraz brata (czwarty od lewej) w Rzymie po otrzymaniu godności kardynalskiej (5 maja 1973 roku). N.N.; OPIP



Na pierwszym planie arcybiskup Bolesław Kominek. Na drugim planie czwarty od lewej ks. Alojzy Swoboda. N.N; OPIP



Pomnik kardynała na wyspie Piasek we Wrocławiu autorstwa Sławoja Ostrowskiego, został odsłonięty 3 grudnia 2005 roku z okazji 40-lecia wystosowania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Barbara Matyńska; OPIP.

Pomnik Jana XXIII

Po drugiej stronie rzeki znajduje się natomiast inny niezwykle pomnik – jedyny pomnik papieża wzniesiony z inspiracji władz komunistycznych. Postać Jana XXIII była bardzo istotna z punktu widzenia władz komunistycznych, które interpretowały encyklikę papieża *Pacem in terris* uznawały za krok w stronę uznania polskich praw do Wrocławia i Ziemi Odzyskanych. Pomysł budowy pomnika Papieża Jana XXIII – według oficjalnych informacji – zgłosił Zarząd Główny Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Odbyła się we Wrocławiu uroczysta akademii milenijna z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i Chrztu Polski, w trakcie której dokonano wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik „papieża dobroci i pokoju”. Powołano także Tymczasowy Komitet Budowy Pomnika Jana XXIII . Uroczyste odsłonięcie nastąpiło 5 czerwca 1968 roku.



Pomnik Papieża Jana XXIII przy ul. św. Marcina jest jedynym pomnikiem tego papieża w Polsce, a także jedynym pomnikiem papieża ufundowanym przez władze PRL. Barbara Matyńska; OPIP

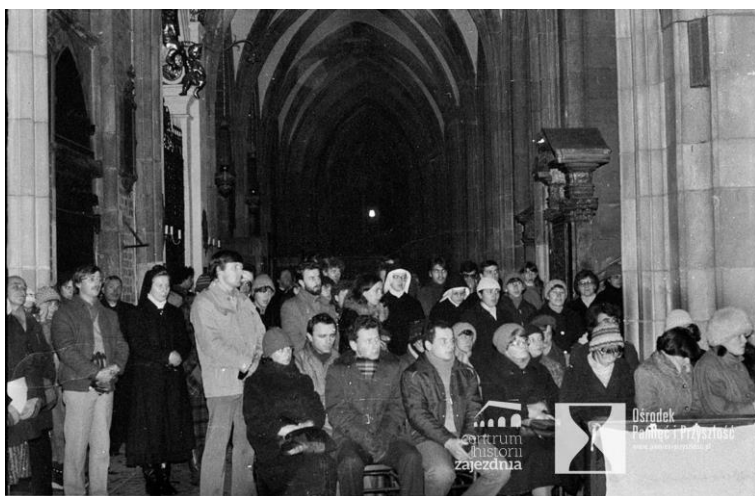
Ostrów Tumski

Ostrów Tumski w tym czasie pełnił ważną rolę kulturową, a we wnętrzach kościołów odbywały się wystawy, spotkania, odczyty i wykłady. Takie wydarzenia jak Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej (TKCh) gromadziły wielu wrocławian, a wykłady odbywały się w kilkunastu kościołach w całym mieście, największą zaś popularnością cieszyły się spotkania z ludźmi, którzy byli nie tylko wybitnymi znawcami przedstawianych spraw, lecz także potrafili ze swadą o nich opowiadać, jak np. Władysław Bartoszewski, Jacek Fedorowicz, Adolf Juzwenko, Stefan Kisielewski czy Marcin Król. TKCh organizowane w kościołach dużych miast, a potem także w mniejszych ośrodkach. Od drugiej połowy lat 70. minionego wieku były one wydarzeniami, podczas których wykłady na temat filozofii i etyki, historii i literatury oraz innych dziedzin, często wykraczające poza ramy wyznaczone przez cenzurę, wygłaszały osoby związane z Kościołem i opozycją demokratyczną.





Okręgowa Wystawa Plastyki, zorganizowana przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. 26 czerwca 1988 roku.
NAD Dementi; OPIP





Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, katedra św. Jana Chrzciciela. 20 listopada 1985 roku. NAD Dementi; OPIP

Pałac Arcybiskupi na Ostrowie Tumskim

Zmierzając do wrocławskiej katedry po prawej stronie mija się Pałac Arcybiskupi, który w czasie rezydowania w nim Henryka Gulbinowicza był bardzo ważnym miejscem dla „Solidarności”. To właśnie tutaj przybyli dwaj działacze Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk: Piotr Bednarz, wiceprzewodniczący Regionu i Józef Pinior, rzecznik finansowy, którzy wcześniej podjęli z konta „Solidarności” w V Oddziale Narodowego Banku Polskiego we Wrocławiu prawie wszystkie pieniądze ZR, czyli 80 mln-zł. Akcję tę przeprowadzono z zachowaniem zasad konspiracji. Tego samego dnia Józef Pinior i Stanisław Huskowski, rzecznik prasowy Zarządu Regionu, przekazali pobrane pieniądze arcybiskupowi Henrykowi Gulbinowiczowi, metropolicie wrocławskiemu. Po 13 grudnia 1981 roku działający w podziemiu Regionalny Komitet Strajkowy (RKS) wykorzystywał 80 mln zł do finansowania m.in. druku prasy oraz pomocy ukrywającym się, internowanym i uwięzionym działaczom. Do kwietnia 1983 roku RKS wspierał też z tych środków „Solidarność” w innych częściach Polski. Pieniądze były przekazywane od abp. Henryka Gulbinowicza przez bp. Adama Dyczkowskiego do dr. Kazimierza Jerie „Kajetana”, który pełnił funkcję skarbnika RKS. Doktor Jerie rejestrował każdą pobraną kwotę (w sumie ok. 34 mln zł), a stworzone w ten sposób archiwum kasowe przechowywał w sejfie na izotopy w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego. To unikalne archiwum pozwoliło rozliczyć środki po zakończeniu konspiracyjnej działalności. W 1990 roku na zjeździe dolnośląskiej „Solidarności” Józef Pinior przekazał pozostałe 50 tys. dolarów. Ujawniono wówczas, że aby zapobiec dewaluacji, abp Gulbinowicz wymienił zdeponowane pieniądze na dolary. Arcybiskup pomógł również ukrywać się Władysławowi Frasyniukowi w czasie trwania stanu wojennego.



Abp Henryk Gulbinowicz celebruje Mszę św. na terenie zajezdni autobusowej nr VII przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu z okazji pierwszej rocznicy strajków sierpniowych; w tle wizerunek Jana Pawła II. N.N.; OPIP

Kongres Eucharystyczny

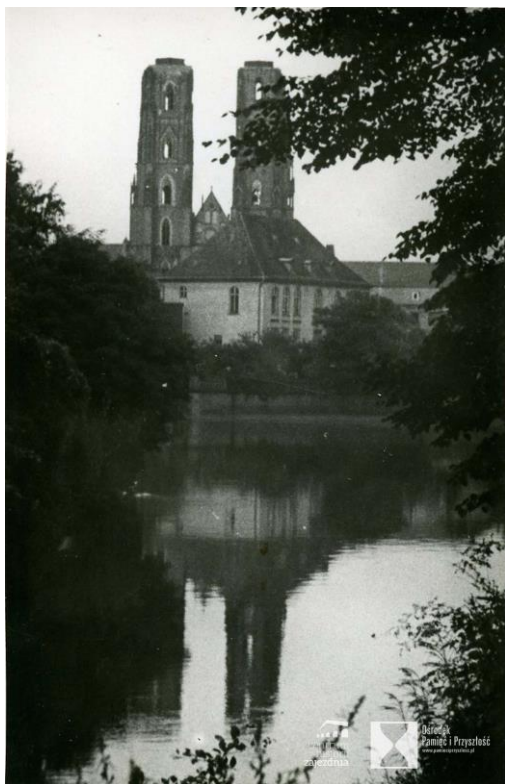
W 1997 roku odbywał się we Wrocławiu 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny pod hasłem „Eucharystia i Wolność” z udziałem Papieża Jana Pawła II. Głównym miejscem obrad była gromadząca tłumy Hala Ludowa (od 2006 roku Hala Stulecia). W trakcie Kongresu papież powiedział przełomowe słowa, które pozwoliły zrozumieć Wrocław od nowa: „Wrocław jest miastem położonym na styku trzech krajów, które historia bardzo ściśle ze sobą połączyła. Jest poniekąd miastem spotkania, jest miastem, które jednoczy. Tutaj w jakiś sposób spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu”. Stwierdzenie papieskie „Wrocław miasto spotkań” stało się inspiracją dla władarzy metropolii i zostało wpisane do strategii rozwoju „Wrocław 2000 plus”. Dzisiaj istotnym elementem tożsamości miasta jest jego wielokulturowość wpływająca z niezwykle bogatej historii. Do dziś można podziwiać mural upamiętniający to wydarzenie na ścianie Pałacu Arcybiskupiego.



46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny „Eucharystia i Wolność”, obrady główne odbywały się w Hali Ludowej (Hali Stulecia). Na zdjęciu pielgrzymujący na moście Zwierzynieckim, idący w procesji z okazji Bożego Ciała, która podąży ulicami Wrocławia aż do katedry św. Jana Chrzciciela. Barbara Matyńska; OPIP

Katedra

Katedra wrocławska bardzo ucierpiała w czasie działań wojennych. Jednak po wojnie w ramach akcji odbudowy „piastowskich” gotyckich świątyń wiele wysiłku włożono w jej rekonstrukcję, która ostatecznie została zakończona 29 lipca 1951 roku uroczystą konsekracją. Uroczystego poświęcenia dokonał Prymas, arcybiskup Stefan Wyszyński. Odbudowa gotyckich świątyń, kojarzonych przez komunistyczną propagandę z piastowskością, była priorytetem na krótkiej liście planowanych przez władze centralne założeń budowlanych we Wrocławiu.



Widok na odbudowaną katedrę św. Jana Chrzciciela i Pałac Arcybiskupi na Ostrowie Tumskim z drugiego brzegu Odry. Widoczna skala zniszczeń spowodowanych wojną. Jerzy Gerhard Kaerber; OPIP



Wrocławska katedra w latach 70. Jeszcze bez charakterystycznych hełmów. Stanisław Kokurewicz; OPIP

Muzeum Archidiecezjalne

Mijając katedrę po lewej stronie warto wstąpić do Muzeum Archidiecezjalnego, aby chociaż na chwilę spojrzeć na słynny obraz *Madonna pod jodłami*, którego burzliwe perypetie mogłyby stać się scenariuszem filmu. W 1947 roku został bowiem wykradziony i wywieziony na Zachód, a we Wrocławiu pozostała jego dobra kopia, którą wielu historyków sztuki kwestionowało. Sprawa jednak była tajemnicza i przez 45 lat nikt nie zdawał sobie sprawy, gdzie znajduje się oryginał, który wypłynął na światło dzienne w Szwajcarii 18 lipca 2012 roku. Tego dnia oficjalnie przekazano obraz w ręce pracowników MSZ w Brnie, którzy dostarczyli obraz do Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, gdzie można go podziwiać do dzisiaj.

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/c/c8/Cranach_Madonna_under_the_fir_tree.jpg/800px-Cranach_Madonna_under_the_fir_tree.jpg [domena publiczna].

Plac Grunwaldzki

Dzisiejszy pl. Grunwaldzki kojarzony jest przede wszystkim z galerią handlową „Grunwaldzki Center” oraz Rondem Reagana, zwanym potocznie „jajem”. Jednak obecne założenie urbanistyczne powstało dopiero w XXI wieku. Przed wojną była tutaj piękna dzielnica wypełniona budynkami użyteczności publicznej oraz kamienicami, jednak pomysł budowy lotniska w centrum miasta skończył się planowanym wyburzeniem i zrównaniem z ziemią całego tego terenu. Szeroki wolny plac stał się po wojnie ośrodkiem handlu zrabowanym mieniem, zwanym szaberplacem, na którym ludzie dokonywali również zakupu najpotrzebniejszych artykułów. Co prawda już w listopadzie 1945 roku ogłoszono zakaz wywozu ruchomości z tych terenów, rozszerzając lub zmniejszając jego rygory zależnie od panujących warunków. Szaber, jak nazywano ten proceder, przyjął tak wielkie rozmiary, że potrzebne były specjalne środki podjęte przez władze administracyjne w celu powstrzymania rujnującego procederu. Nie spowodowało to jednak poprawy sytuacji, o czym najlepiej świadczył fakt rozrastania się największego „szaberplacu” przy pl. Grunwaldzkim. Na początku zajmujący niewielki obszar wśród ruin, w styczniu 1946 roku sięgał aż do ul. Bujwida. Przestał istnieć dopiero w 1947 roku. Co ciekawe, plac zachował swoje funkcje handlowe,

ponieważ mieściły się tutaj później targi handlowe, następnie okazały się „Goliat”, a dziś galeria handlowa.

Stojąc na pl. Grunwaldzkim od razu rzucają się w oczy charakterystyczne „sedesowce” wrocławskiego Manhattanu, a autorką projektu była Jadwiga Grabowska-Hawrylak, która chciała udowodnić, że prefabrykacja nie musi oznaczać monotonii: za sprawą kilku powtarzalnych elementów, których płynnie zakrzywione płaszczyzny tworzą osłony balkonów i obudowy otworów okiennych, udało się stworzyć obiekt wyjątkowy na skalę kraju, niepozdebawiony jednak usterek wykonawczych.



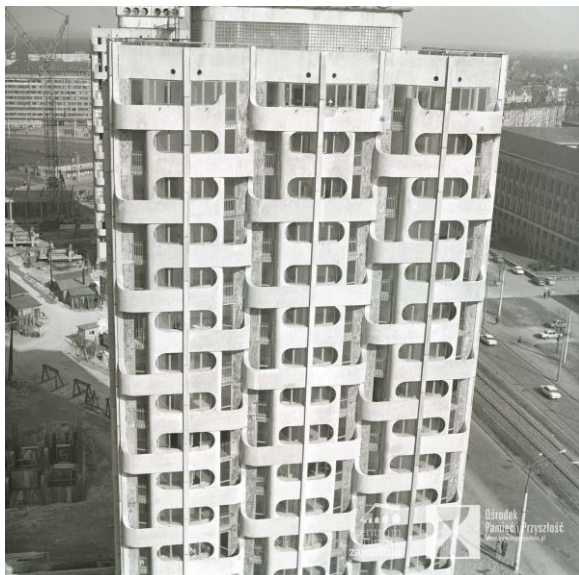
Na pl. Grunwaldzkim ma miejsce demonstracja „Solidarność” i oraz walki demonstrantów z milicją i ZOMO. 1 maja 1983 roku. NAF Dementi; OPIP



Targowisko przy ul. Curie-Skłodowskiej i pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu. Wiele lat temu zamiast galerii mieścił się tutaj szaberplac, a potem regularne targowisko – miejsce to zawsze kojarzone było z handlem. Zbigniew Nowak; OPIP



Widok z pl. Grunwaldzkiego na wieżowce, tzw. wrocławski Manhattan. Zbigniew Nowak; OPIP



Jeden z zespołu budynków przy pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu – tzw. wrocławski Manhattan. Widoczna charakterystyczna elewacja, od której wzięła się nazwa sedesowce. Zbigniew Nowak; OPIP

Politechnika Wrocławska

Puste miejsca na pl. Grunwaldzkim szybko zostały zagospodarowane pod konstrukcję budynków Politechniki Wrocławskiej. Latem 1950 roku budynki D1 i D2 były jednymi z pierwszych, jakie powstały po wojnie na odgruzowanym placu. Zaprojektowane zostały w czasie, gdy w sztuce obowiązywał socrealizm, ale ich monumentalna, oszczędna forma, powtarzalny rytm elewacji i staranne opracowanie detali we wnętrzach wskazują na wyraźne inspiracje polską architekturą lat 30. XX wieku, szczególnie Warszawy i Lwowa. Projektanci – Tadeusz Brzoza i Zbigniew Kupiec – przenieśli do Wrocławia swoje przedwojenne doświadczenia architektoniczne.

Początkowo Politechnika stanowiła jeden organizm z Uniwersytetem, jednak od 1951 roku te dwie uczelnie zostały rozdzielone, co bynajmniej nie spowodowało, że jedność w braci studenckiej również została zaburzona, ponieważ studenci zarówno Uniwersytetu, jak i

Politechniki wraz z żakami z innych wrocławskich uczelni nieraz szli w demonstracjach ramię w ramię, protestując wobec działań ówczesnych władz.

Dramatyczny przebieg miała kilkunastotysięczna manifestacja 22 października 1956 roku, gdy pod gmachem Politechniki Wrocławskiej wzywano m.in. do wycofania wojsk ZSRR z Polski. Rosnący w siłę pochód przeszedł m.in. pod gmach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy pl. Teatralnym, niszcząc tam czerwone gwiazdy. Interweniowała milicja, a demonstranci usiłowali wznosić barykady, zatrzymując tramwaje. We Wrocławiu wrzało także następnego dnia, gdy grupy manifestantów zostały rozproszone przez oddziały porządkowe MO. Uspokojenie sytuacji przyniosły dopiero apele władz uczelni wrocławskich, które cieszyły się większym autorytetem niż lokalne komitety PZPR, osłabione walką o władzę. Również w okresie Marca '68 studenci podjęli strajk okupacyjny w geście solidarności z warszawskimi, jednak ich opór ostatecznie został złamany 22 marca, gdy władze Politechniki zdecydowały o skreśleniu 1553 młodych ludzi z listy studentów. Także w lutym 1981 roku odbyły się protesty studentów Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej, którzy domagali się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz zwolnienia więźniów politycznych. „Ruch odnowy” ogarniał szerokie rzesze społeczeństwa dolnośląskiego: robotników, inteligencję oraz studentów i młodzież. Kolejne protesty, spotkania oraz wiece odbywały się przez całe lata 80.

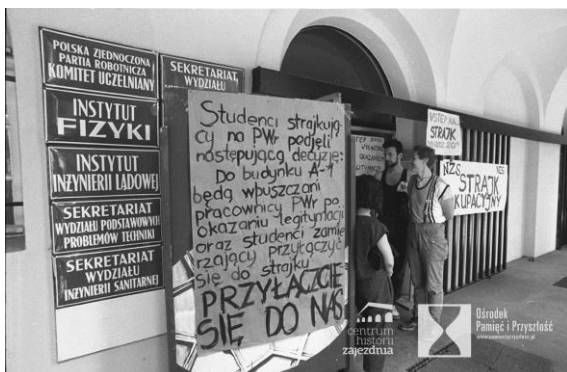
Stojąc przed kampusem Politechniki warto również podejść pod Pomnik Pamięci Profesorów Lwowskich – Ofiar Faszyzmu, który został tutaj odsłonięty 3 października 1964 roku. Inicjatorem budowy pomnika i upamiętnienia zamordowanych lwowskich uczonych było początkowo środowisko naukowe i uczelniane Wrocławia, jednak do akcji przyłączyły się też inne ośrodki akademickie z całej Polski. Utworzono w 1954 roku Międzyuczelniany Komitet Uczczenia Pamięci Lwowskich Pracowników Nauki, który podjął odpowiednie działania, w celu zdobycia funduszy i otrzymania zgody władz na budowę pomnika. Umiejscowienie monumentu właśnie we Wrocławiu wiązało się z przejęciem przez miasto schedy uczelni lwowskich.



Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS, której celem było omówienie napiętej sytuacji w kraju. Krajówka miała miejsce podczas trwającego strajku radomskiego, gdzie protestowano przeciwko bezprawnemu mianowaniu na stanowisko rektora Michała Hebdę. Listopad 1981 roku. Janusz Wolniak; OPIP



Spotkanie w sali wykładowej Politechniki Wrocławskiej z Jackiem Kuroniem (jednym z przywódców opozycji w PRL). Marzec 1981 roku. Janusz Wolniak; OPIP



Politechnika Wrocławska, strajk okupacyjny studentów zorganizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. 6 maja 1988 roku. NAF Dementi; OPIP



Pl. Grunwaldzki, skwer profesora Kazimierza Idaszewskiego, koło Politechniki Wrocławskiej, Pomnik Pomordowanych Profesorów Lwowskich. Złożenie kwiatów pod pomnikiem. NAF Dementi; OPIP

Hala Stulecia

Majestatyczna Hala Stulecia jest jednym z bardziej reprezentacyjnych budowli dzisiejszego Wrocławia. Hala została otwarta w 1913 roku, w setną rocznicę zwycięstwa wojsk koalicji antyfrancuskiej nad armią Napoleona Bonapartego pod Lipskiem, kiedy to we Wrocławiu zorganizowano z tej okazji Wystawę Stulecia. Max Berg, ówczesny architekt miejski, zaproponował budowę olbrzymiej hali wystawowej w nieużywanej do tej pory na taką skalę technologii żelbetonowej, która do dzisiaj jest jedną z większych kopuł na świecie.

Hala Stulecia, czy jak ją nazywano po wojnie – Hala Ludowa, stała się centrum Wystawy Ziem Odzyskanych (WZO), której kulminacja miała miejsce 21 lipca 1948 roku. O jej zorganizowaniu zdecydowano w Warszawie, we wrześniu 1947 roku. Prace przygotowawcze we Wrocławiu rozpoczęły się już jesienią. Początkowo ekspozycja miała mieć antyniemiecki charakter i przedstawić Polskę w nowych, pojałtańskich granicach jako państwo stabilne politycznie, ekonomicznie i kulturalnie oraz podkreślić odwieczny związek przejętych terenów z Macierzą i ich znaczenie dla zmiany struktury gospodarczej kraju (zwłaszcza Wybrzeża i Odry). Ważny element ekspozycji stanowiło pokazanie osiągnięć w odbudowie zniszczeń. W czerwcu 1948 roku, tuż przed jej otwarciem, podjęto decyzję o zmianie propagandowego charakteru ekspozycji i WZO stała się programowo imprezą antyimperialistyczną. W ostatniej chwili wprowadzano elementy podkreślające rolę Związku Radzieckiego, zasługi komunistów w procesie zaludnienia oraz odbudowy „Ziem Odzyskanych” oraz znaczenie kolektywizacji rolnictwa. Wyeliminowano także wszystkie akcenty religijne i kościelne. Na zasadnicze zmiany było już jednak za późno. Pomimo dokonanych w ostatniej chwili poprawek, wystawa zachowała częściowo swój pierwotny charakter, wypracowany przez osoby przygotowujące ekspozycję, związane z przedwojennymi i okupacyjnymi ośrodkami tzw. myśli zachodniej.

WZO zwiedziło ponad 1,5 mln osób, a w czasie 100 dni jej trwania Wrocław stał się tymczasową stolicą Polski. Tutaj organizowano ogólnopolskie i międzynarodowe kongresy, zjazdy i liczne imprezy artystyczne. Najważniejszym z nich był Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju z udziałem wielu luminarzy europejskich. Pomimo politycznego i

propagandowego wydzwiku, WZO przyczynila sie zapewne do integracji nowych, polskich mieszkancow Wroclawia.

Kongres Intelktualistow w Obronie Pokoju

Hala Ludowa goscila rowniez Swiatowy Kongres Intelktualistow w Obronie Pokoju, ktory sprowadzil nad Odre wybitne osobistosci w dniach 25–28 sierpnia 1948 roku. Wsród uczestnikow byli m.in. Pablo Picasso, Irène Joliot-Curie, Julian Huxley, György Lukács, Fernand Léger, Roger Vailland, Salvatore Quasimodo, Paul Éluard, Martin Andersen Nexø, Julien Benda, a ze strony radzieckiej Aleksandr Fadiejew, Ilja Erenburg czy Michail Szolochow. Kongres obradowal w cieniu instrumentalnego stosunku komunistow do kultury i nauki. Pod koniec dekady coraz mocniej odczuwalo sie polityczna presje wladz, ktora doprowadzila do oslabienia zycia intelektualnego „Stolicy Ziem Odzyskanych”, jak zwano Wroclaw.

Hala Stulecia zawsze pelnila wazna role w zyciu spolecznym jako najwieksza tego typu konstrukcja w mieście i byla swiadkiem wielu wydarzen takich jak na przyklad spotkanie z Lechem Walęsa w 1989 roku, Kongres Eucharystyczny w 1997 roku., spotkanie Dalajlamy XIV z wroclawianami w 2010 roku, Europejski Kongres Kultury w 2011 r., Byla takze arena Mistrzostwa Europy w Pilce Siatkowej Kobiet oraz Mistrzostwa Europy w Koszykowce Męczyzn w 2009 roku, oraz The World Games 2017.



Wystawa Ziem Odzyskanych, Jerzy Gerhard Kaeber; OPIP



Wystawa Ziem Odzyskanych. Jerzy Gerhard Kaeber; OPIP



Wystawa Ziem Odzyskanych. Jerzy Gerhard Kaeber; OPIP



Wagon Pafawagu na Wystawie Ziem Odzyskanych. Witold Godycki-Ćwirko; OPIP



Dzieci ze Szkoły w Siekierowicach (woj. dolnośląskie) podczas Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (21 lipca – 31 października 1948 roku). W górnym rzędzie, wśród dzieci stoi Tadeusz Adamski, pierwszy kierownik szkoły w Siekierowicach. N.N.; OPIP



46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny „Eucharystia i Wolność”, obrady główne odbywały się w Hali Ludowej (Hali Stulecia). Barbara Matyńska; OPIP



Koncert "Rendez-vous z pocztą" przed Iglicą obok Hali Ludowej zorganizowany w ramach obchodów święta pracy. 1 maja 1974 roku. Stanisław Kokurewicz; OPIP



Święto Prasy i „Gazety Robotniczej”, 25–26 maja 1974 roku. Zbigniew Nowak; OPIP

Iglica

Dominantę na placu przed Halą Stulecia stanowi kolejny symbol Wrocławia – postawiona 3 lipca 1947 roku słynna dziś Iglica według projektu prof. inż. Stanisława Hempela. Czterdziestotonową i sięgającą ponad 90 m konstrukcję wykonało przedsiębiorstwo „Mostostal”. Iglica dzisiaj jest jednym z symboli miasta, a w swej historii wielokrotnie była również elementem manifestacji poglądów politycznych poprzez wywieszanie na jej szczycie flag i banerów. I tak np. w maju 1982 roku działacz opozycji demokratycznej Marian Krzeziński zawiesił na niej flagę „Solidarności”, a w sierpniu 2008 roku umieszczono na niej flagę Tybetu w ramach protestu przeciw polityce Chin wobec tego regionu.

Pawilon Czterech Kopuł

Pierwotnie spełniał funkcję ekspozycyjną – w 1913 roku otwarto tam wystawę historyczną, upamiętniającą 100. rocznicę zwycięstwa nad Napoleonem. Budynek po wojnie niszczał i do czasu remontu służył m.in. za magazyn Wytwórni Filmów Fabularnych. 25 czerwca 2016 roku oficjalnie otwarto, w stojącym tuż przy wrocławskiej Iglicy, świeżo wyremontowanym Pawilonie Czterech Kopuł – Muzeum Sztuki Współczesnej, nowy oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Dziś w odrestaurowanym historycznym gmachu prezentowana jest kolekcja polskiej sztuki współczesnej z dziełami najwybitniejszych twórców II połowy XX wieku.



Pawilon Czterech Kopuł przy ul. Wystawowej we Wrocławiu, w którym od lat 50. XX w. mieści się Wytwórnia Filmów Fabularnych. Lata 60. Eugeniusz Kostek; OPIP

Stadion Olimpijski

Znajdujący się po drugiej stronie Parku Szczytnickiego Stadion Olimpijski zawsze był centrum życia sportowego miasta. Wybudowany w latach 1926–1928 według projektu Richarda Konwiarza otrzymał swoją nazwę nie dlatego, że gościł zawodników w czasie igrzysk olimpijskich, bo tak nie było, ale dlatego, że architekt za projekt tego stadionu otrzymał brązowy medal olimpijski w kategorii architektura sportowa na olimpijskim konkursie sztuki i literatury w czasie igrzysk w Los Angeles w 1932 roku.

Stadion stał się miejscem kojarzonym ze sportami żużlowymi, oprócz rozgrywek ligowych, które tu się odbywały, gościł także zawodników w ramach Mistrzostw Świata. Także na Olimpijskim zakończyły się zmagania kolarzy w ramach XXIII Wyścigu Pokoju, a wieniec

laurowy zdobywał na nim Ryszard Szurkowski, triumfator całej imprezy. Stadion był także areną piłkarską, na której mecze rozgrywały słynne Orły Górskiego.

Nie była to jednak tylko arena sportowa – chociażby 4 czerwca 1967 roku odbyło się tu spotkanie aktorów serialu „Cztery pancerni i pies” z młodzieżą. Oprócz filmowych pancernych w imprezie uczestniczyli weterani brygady pancernej im. Bohaterów Westerplatte. Serialowi idole m.in. przejechali gazikiem wokół stadionu, a na zakończenie imprezy widzowie obejrzeli program artystyczny w wykonaniu zespołów młodzieżowych z MDK.





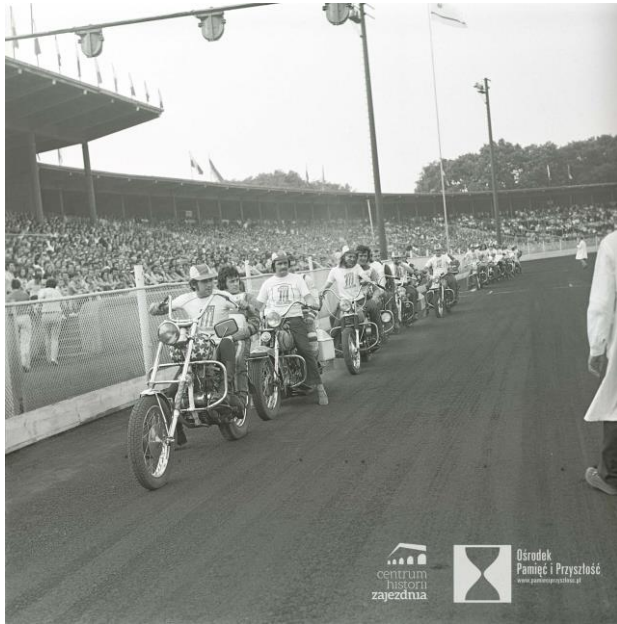
Z okazji Dnia Dziecka na Stadionie Olimpijskim zorganizowano imprezę, której główną atrakcją było spotkanie z aktorami serialu „Czterej pancerni i pies”. Oprócz filmowych pancernych w imprezie uczestniczyli weterani brygady pancernej im. Bohaterów Westerplatte. Serialowi idole m.in. przejechali gazikiem wokół stadionu, a na zakończenie widzowie obejrzeli program artystyczny w wykonaniu zespołów młodzieżowych z MDK. Stanisław Kokurewicz; OPIP



Olimpijska drużyna Ghany – reprezentacja Wrocławia 1:0 (0:0), mecz towarzyski w piłce nożnej, 29 maja 1976 roku, Stadion Olimpijski. Reprezentacja Wrocławia oparta była na zawodnikach drużyn „okręgówki”. Spotkanie obserwował ambasador Ghany wraz z grupką studiujących we Wrocławiu Ghańczyków. Maj 1976 roku. Zbigniew Nowak; OPIP



Na wrocławskim Stadionie Olimpijskim gościli również słynne Orły Górskiego. Polska – Francja, 7 września 1974 roku. Zbigniew Nowak; OPIP



Finał Mistrzostw Świata Par na Żużlu, 15 czerwca 1975 roku, Stadion Olimpijski we Wrocławiu. 15 czerwca 1975 roku. Zbigniew Nowak; OPIP



XXIII Wyścig Pokoju (Praga – Warszawa – Berlin, 12–26 maja 1970 roku) – meta 5. etapu (Hradec Králové – Wrocław) na Stadionie Olimpijskim. Triumfotorem tej edycji został Ryszard Szurkowski (na zdjęciu z kwiatami w ręce). Stanisław Kokurewicz; OPIP